



Kłopotliwy kamieniołom

By dojechać do kamieniołomu przy ul. Wyzwolenia w Imielinie, nie trzeba wcale kierować się znakami. Drogę „wyznacza” druga połowa jezdni zabrudzona w deszczowe dni żółtą mazią.

Tuż za domem, w którym mieszka Michał Niejadlik, wznosi się stroma skarpa wału, który ma chronić najbliższą okolicę przed skutkami działalności kamieniołomu. Jego zdaniem nie chroni. - Kamienie lecą jak dawniej, może jest ich mniej – przyznaje mieszkaniec ulicy (nomen omen) Kamiennej na Granicach. - Do tego uciążliwe są wstrząsy, wywoływane przez wybuchy, które rozszarpią skały. Dom się trzęsie i pękają ściany. M. Niejadlik odwoływał się do sądu – co z tego, jak według niego firma nie stosuje się tych postanowień. Instalowane były czujniki, sejsmografy, które miały rejestrować drgania, ale nie służyły za tym żadne działania. - Cóż mi pozostało – mówi z rezygnacją w głosie pan Michał – poczekam, aż wyekspluatają ten teren i się odsuną. Rozumiem, że firma musi działać, ale dlaczego odbywa się to kosztem mieszkańców? - pyta retorycznie.

Radny Jerzy Gabor kilkakrotnie zgłaszał interpelacje w sprawie kamieniołomu przy ul. Wyzwolenia i Kamiennej Michał Niejadlik z synem Mateuszem



Tuż za domem Michała Niejadlika rozciąga się wał, który ma chronić od skutków wydobywania kamienia

na sesjach i komisjach Rady Miasta. Ostatnio 31 stycznia. - Mieszkańcy proszą, by przesunąć eksploatację w kierunku północnym, odsunąć od zabudowań – mówił podczas obrad. Do wymienionej już listy uciążliwości kamieniołomu dodaje nowe pozycje: - Ludzie skarżą się na zabrudzenie dróg dojazdowych. Sam mieszka przy ul. Wyzwolenia i widzi, jak przed jego domem ciągle kursują samochody wyładowane kamieniem, roznosząc na kołach glinę. Hałas robią też maszyny rozdrabniające kruszywo. - Najgorzej mają ci, którzy mieszkają przy ul. Kamiennej i Wyzwolenia, zwłaszcza ci domów o górnych numerach; są zdenerwowani tym wszystkim i zmęczeni – zauważa J. Gabor. Oprócz interpelacji radny próbuje też interweniować w kamieniołomie. Przyznaje, że obecny zarząd firmy stara się zmniejszyć uciążliwość kopalni. - Myją koła samochodów, zmniejszają wielkość ładunków wybuchowych. Co z tego, jak w odczuciu mieszkańca, z którym rozmawialiśmy, sytuacja wcale się nie poprawia – jest nawet gorzej.

- „Kopalnia Imielin sp. z o.o.” chce zmienić obszar wydobywania kamienia. Dlatego sporządziła „Raport oddziaływania na

środowisko” - mówi burmistrz Jan Chwiędacz. - Opracowanie raportu jest niezbędne do użycia decyzji środowiskowej. A ta z kolei umożliwi zdobycie nowej koncesji na eksploatację kamienia. Nie zgodzimy się na to, by jej obszar górniczy, czyli teren wydobywania przesunąć w kierunku zabudowań. W grę wchodzi tylko kierunek północny, w stronę Dzieńkowic. To jest nasz główny i bardzo stanowczy warunek.

- Zdaję sobie sprawę z uciążliwości, jakie powoduje dla mieszkańców sąsiedztwo kopalni – przyznaje burmistrz. - Jednak należy pamiętać również o dochodach, jakie przynosi gminie kamieniołom – średnio jest to ok. 150 tys. zł rocznie oraz o zatrudnieniu 20 - 30 mieszkańców miasta. Kopalnia podejmuje też kroki, by zmniejszyć negatywne skutki wydobywania.

Z informacji uzyskanych od burmistrza wynika, że na wniosek Urzędu Miasta Kopalnia zamontowała myjkę do czyszczenia opon. - Rzeczywiście w ostatnim czasie pojawił się

brud na drodze dojazdowej do kopalni, ale to dlatego że myjka była remontowana – przyznaje burmistrz. Również Urząd wymógł, by odbywał się stały monitoring drgań. Co kwartał na biurko burmistrza trafiają raporty, z których wynika, że drgania są odczuwalne, ale nie mogą powodować szkód w budynkach. - Czujniki są włączane w terminach, o których nie wie kopalnia, stąd te dane są obiektywne - wyjaśnia Jan Chwiędacz. Inny przykład pozytywnych działań kopalni to poszerzenie ul. Wyzwolenia, by ułatwić mijanie się samochodów.

Zgodę na eksploatację nieczynnego od lat wyrobiska przy ul. Wyzwolenia dała w 1996 r. ówczesna Rada Miejska Imielina. Radni mieli na uwadze nowe miejsca pracy, o które wówczas nie było łatwo oraz dochody budżetu miasta.

Nie znamy stanowiska firmy wydobywającej kamień - jej przedstawiciele odmówili nam informacji w sprawie oddziaływania kopalni na środowisko. (zz)

W Imielinie znajdują się 3 kopalnie odkrywkowe. Teren górniczy, czyli rejon oddziaływania skutków wydobywania obejmuje ok. 250 hektarów. Obszar górniczy na którym prowadzi się eksploatację, jest znacznie mniejszy. Rocznie kopalnie wpłacają do budżetu gminy z tytułu podatków i opłat ok. 0,5 mln zł.

egzemplarz
bezpłatny



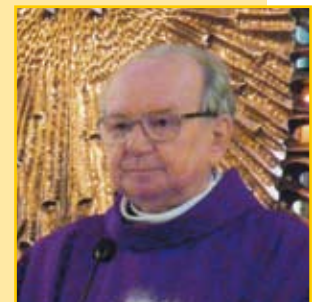
Bądź aniołem
>> str.2 - 3



**Matematyczni
geniusze**
>> str.5



**Harcerze
na biwaku**
>> str. 5



**Ks. Jan Gdak
- odznaczony**
>> str.7

OGłoszenia o pracy

Urząd Miasta Imielin ogłasza nabór na następujące
urzędnicze stanowiska:

podinspektora lub inspektora

w Referacie Gospodarki Komunalnej w zakresie:

- budownictwa drogowego,
- instalacji wodno-kanalizacyjnych

Pełny tekst ogłoszenia umieszczony jest na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Imielin, 41-407 Imielin, ul. Imielińska 81 i na stronie internetowej w zakładce „praca” www.imielin.pl.

Dodatkowych informacji udziela inspektor pod nr telefonu: 032 225 41 25.

Miejska Spółka Komunalna sp. z o. o. w Imielinie
przyjme do pracy od zaraz
Pracownika z uprawnieniami elektrycznymi „E”
Chętnych prosimy o kontakt: MSK 41-407 Imielin ul.
Imielińska 87 tel. 032 225 56 76 od poniedziałku do
piątku w godz. 7.30 do 15.30

Kronika policyjna

11 stycznia na ul. Maratońskiej (na polnej drodze przy lesie) nieznanymi sprawcami wybił boczną szybę w samochodzie marki VW golf i skradł radio samochodowe o wartości 600 zł.

13 stycznia przy ul. Hallera nieznanymi sprawcami usiłował ukradnąć 41 ton koksu z wagonu pociągu towarowego.

14 stycznia przy ul. Drzymały nieznanymi sprawcami wylamał zamek w drzwiach i wszedł do domu jednorodzinnego, skąd skradł sprzęt RTV oraz wyroby jubilerskie ze złota. Wartość strat wynosi 3000 zł.

Również 14 stycznia przy ul. Imielińskiej nieznanymi sprawcami wybił szybę w pomieszczeniu socjalnym i wszedł do baru, skąd skradł kasetkę metalową z pieniędzmi, w której było 2100 zł.

15 stycznia na ul. Poniatowskiego policjanci z KPP Bieruń zatrzymali 56-letniego nietrzeźwego mieszkańca Imielina, który kierował rowerem. Wyniki badania: 0,97 mg/l i 0,99 mg/l

18 stycznia na ul. Brata Alberta policjanci z KPP Bieruń zatrzymali 35-letniego nietrzeźwego mieszkańca Łędzin, który kierował rowerem. Wyniki badania: 0,76 mg/l i 0,75 mg/l

19 stycznia przy ul. Malczewskiego nieznanymi sprawcami na terenie nieogrodzonej bazy transportowej wylamał korki wlewu paliwa w dwóch ciągnikach i ukradł 900 litrów oleju napędowego o wartości 3500 zł.

Między 31 stycznia a 1 lutego przy ul. Satelickiej nieznanymi sprawcami zerwał korek zbiornika i ukradł 400 litrów paliwa o wartości ok. 1600 zł.

1 lutego przy ul. Imielińskiej samochód osobowy jadący w kierunku Chełmu Śląskiego potrafił śmiertelnie pieszą.

8 lutego nieznanymi sprawcami ukradł z niezamkniętego warsztatu firmy remontowo-budowlanej znajdującej się przy ul. Brata Alberta narzędzia elektryczne o wartości 1000 zł. (kpp)

Dyżur radnych

3 marca (poniedziałek) w Urzędzie Miasta od godz. 16.00 do 17.00 dyżurują radni: Marian Synowiec (okręg nr 11) – ulice: Dunikowskiego, Kuczyńskiego, Kusocińskiego i Rubinowa. Dariusz Staszewski (okręg nr 12) - ulice: Banachiewicza, Adamskiego. Tadeusz Komandera (okręg nr 13) – ulice: Grabowa, Klonowa, Leśna, Lipowa, Podmiejska, św. Brata Alberta od nr. 45a do nr. 107 i od nr. 34 do nr. 110, Wierzbowa.

Kurier - Imielińska Gazeta Samorządowa. Wydawca Urząd Miasta w Imielinie. Wykonanie: Gościńc sc. Redaguje zespół. Redaktor naczelny Zbigniew Zając. ISSN 1898-8350. Tel. kontaktowy: 609-223-557 (po godz. 16.) Adres do korespondencji: Biblioteka Miejska 41-407 Imielin, ul. Imielińska 92, tel. 032/225 50 70, adres elektroniczny: kurierimielinski@wp.pl Druk AC Pokale Imielin. Nakład 1200 egz. Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i opracowania nadesłanych materiałów. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń.

Nowe numery telefonów

W związku z wymianą centrali telefonicznej zmieniła się numeracja telefoniczna Urzędu Miasta Imielin. Bezpośrednie połączenie uzyskamy wybierając podny niżej numer

032 225 4 + numer wewnętrzny

Numery główne Urzędu: 032 225 55 05, 032 225 55 06,
032 225 60 94 fax 032 225 55 07

Nr Biura	Komórki organizacyjne Urzędu Miasta	numer wewnętrzny
14	Referat Finansowo-Budżetowy - podatki	103
15	MOPS – świadczenia rodzinne	104
16	Kasa	106
16	Referat Finansowo-Budżetowy	107
16	Referat Finansowo-Budżetowy - budżet	108
16A	Referat Finansowo-Budżetowy - księgowość	109
16B	Skarbnik Miasta	110
20	Referat Organizacyjny	111
20	Referat Organizacyjny - biuro Rady	112
20	Referat Organizacyjny	113
20A	Sekretarz Miasta	114
22	Radca prawny	116
22B	Przewodnicząca Rady Miasta	117
23	Sekretariat Burmistrza	120
25	Referat Organizacyjny - kadry	125
25	Inspektor Ochrony Środowiska	122
26	Referat Spraw Obywatelskich - dowody osobiste, ewidencja ludności, rejestracja działalności gospodarczej	126
26	Urząd Stanu Cywilnego	127
26B	Kierownik Referatu Spraw Obywatelskich	124
30	Referat Gospodarki Komunalnej Inspektor ds. dróg	129
30	Referat Gospodarki Komunalnej	130
30A	Referat Gospodarki Komunalnej	128
31	Operator Niskiej Emisji – kotły ekologiczne	131
33	Referat Gospodarki Komunalnej	133
34	Kierownik Ref. Edukacji, Zdrowia, Kultury i Sportu	134
35	Informatyk	135
36	Referat Edukacji, Zdrowia, Kultury i Sportu	136
37	Referat Obrony Cywilnej i Rolnictwa	137
38	Kierownik Ref. Gospodarki Przestrzennej i Geodezji	138
39	Referat Gospodarki Przestrzennej i Geodezji, Inspektor ds. gospodarki nieruchomościami i podziałów geodezyjnych	139
39	Inspektor ds. warunków zabudowy	140
39	Inspektor ds. planowania przestrzennego	141

IMIELIN

Miejska Spółka Komunalna	032 225 56 76
Biblioteka Miejska	032 225 50 70
Dom Kultury „Sokolnia”	032 225 60 92
MOPS	032 225 57 45
MOPS (świadczenia rodzinne)	032 225 59 84
Pogotowie kanalizacyjne – dyspozytor	032 225 54 55
Szkoła Podstawowa	032 225 60 55
Gimnazjum	032 225 60 54
Przedszkole	032 225 61 17
Parafia Matki Boskiej Szkaplerznej	032 225 60 59

INNE

Policja: Komenda Powiatowa w Bieruniu	032 323 32 00
telefon dyżurnego	032 323 32 55 lub 997
Posterunek Policji w Imielinie	032 225 61 16
Straż Pożarna Tychy	032 227 20 11, 032 227 30 22 lub 998
Pogotowie Ratunkowe w Łędzinach	032 326 75 84, 032 326 75 85
Pogotowie Ratunkowe w Mysłowicach	032 222 21 00
Starostwo Powiatowe w Bieruniu	032 216 38 20, 032 216 38 27
Wydział Komunikacji w Łędzinach	032 216 79 19
Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Łędzinach	032 326 52 62
Powiat. Insp. Nadzoru Budowlanego w Łędzinach	032 216 63 30
Powiatowy Urząd Pracy – Filia w Łędzinach	032 216 79 71
Powiatowy Rzecznik Praw Konsumenta w Bieruniu	032 324 25 33

OGłoszenie MIEJSKIEJ SPÓŁKI KOMUNALNEJ Sp. z o.o. w Imielinie

W związku z wieloma przypadkami braku podpisanych umów na odprowadzanie ścieków prosimy tych wszystkich mieszkańców Imielina, którzy zostali przyłączeni do kanalizacji, a nie podpisali oświadczenia o wykonanym przyłączy i nie otrzymali wniosku oraz umowy na odprowadzanie ścieków, o pilny kontakt z Miejską Spółką Komunalną ul. Imielińska 87 (w budynku przedszkola 2 piętro) od poniedziałku do piątku w godz. 7:30 do 15:30, tel.: 032 225 56 76.

Naprawią kanalizację

Kopalnia Ziemowit zgodziła się na pokrycie kosztów naprawy kanalizacji deszczowej na ul. Kordeckiego (w rejonie skrzyżowania z ul. Hallera). Uszkodzenie było spowodowane przez szkody górnicze. Remont przeprowadzi firma Uranos Ireneusza Piegrzyka z Imielina za 31,5 tys. zł.

Zgłaszajcie szkody

Taką prośbę przekazał radnym wiceburmistrz Krzysztof Szluz. Radni mają informować, gdzie trzeba naprawić miejskie drogi po zimie. Remontami zajmie się firma Komplex Henryka Komandery z Imielina.

Podaruj 1%

Z inicjatywy radnego Adama Hadyryana w „Sokolni” została umieszczona skarbonka, do której można wrzucać datki na Hospicjum Cordis w Mysłowicach. Na rzecz Hospicjum można również wpłacać 1% podatku, z którego rozliczamy się przy pomocy tegorocznych zeznań podatkowych.



Przedsiębiorcy podsumowali rok



Maria Biskupska i prezes Stowarzyszenia Przedsiębiorców Imielina Leon Komraus

24 stycznia w bibliotece odbyło się spotkanie członków Stowarzyszenia Przedsiębiorców Imielina. Jednym z jego efektów było wystosowanie listu otwartego do Rady Miasta (czytaj obok).

Pierwsze spotkanie w tym roku zostało poświęcone podsumowaniu działalności Stowarzyszenia w roku 2007 i określeniu planów na bieżący.

Prezes Leon Komraus złożył szczegółowe sprawozdanie zarządu z całorocznej działalności. Przypomnił iż w 2007 r. odbyło się 7 spotkań Stowarzyszenia, na których poruszano między innymi tematy możliwości wykorzystania środków unijnych, wysłuchano wykładu Anny Słodczyk (konsultanta ds. zarządzania ryzykiem) na temat ryzyka operacyjnego, kredytowego i rynkowego. W Stowarzyszeniu gościli także przedstawiciele firmy AQAS omawiając możliwości dofinansowania ze środków

Unii wdrażania systemów zarządzania jakością ISO. Mała i średnia przedsiębiorczość widziana poprzez przepisy unijne była tematem spotkania z europosłanką Małgorzatą Handzlik.

Członkowie Stowarzyszenia uczestniczyli w imprezach organizowanych przez zarząd. Odbyły się zawody strzeleckie o Puchar Prezesa na terenie firmy INTER PACO. Podsumowano jako bardzo udany wyjazd na targi do Brna w kwietniu ub.r. Zaproponowano, by takie wyjazdy targowe stały się tradycją Stowarzyszenia.

Liczenie wzięli udział przedsiębiorcy Imielina w czerwcowych Targach Przedsiębiorczości i Ekologii. Pochwalono się inicjatywą wydania przez Stowarzyszenie kalendarza na 2008 r.

Członkowie Stowarzyszenia w ciągu roku mieli także możliwość bezpośredniego spotkania z gospodarzami gminy i powiatu. Burmistrz Jan Chwiędacz

przekazał informację na temat ustawy o pomocy publicznej oraz ulgach podatkowych dla obiektów nowo wybudowanych. Wypowiedział się również na temat kanalizacji w mieście. Natomiast wicestarosta Bernard Bednorz omawiał sprawy związane z targami i poruszył tematy komunikacji na terenie powiatu i problemy związane z budową drogi ekspresowej S1.

Plany na bieżący rok to wydanie biuletynu informacyjnego o przedsiębiorcach imielińskich. W pierwszym półroczu ma się odbyć spotkanie wyjazdowe w celu zintegrowania środowiska przedsiębiorców w Imielinie. Planuje się mocne zaangażowanie w przygotowanie Targów Przedsiębiorczości i Ekologii.

Jak co roku odbędą się planowe spotkania z ekspertami, którzy informować będą o zmianach w przepisach.

Stowarzyszenie liczy 36 członków - w ubiegłym roku odeszło 3, a przybył 1. (KaTe)

LIST OTWARTY

do Rady Miasta Imielin w sprawie wzrostu podatku od nieruchomości w budynkach przeznaczonych na działalność gospodarczą

Zarząd Stowarzyszenia Przedsiębiorców Imielina z niepokojem przyjął do wiadomości Uchwałę Rady Miasta Imielin na 2008 rok dotyczącą wzrostu podatku od nieruchomości dla budynków przeznaczonych na działalność gospodarczą. Pragniemy wyrazić swoje niezadowolenie z powodu tak gwałtownego wzrostu w/w podatku co niewątpliwie wpłynie negatywnie na dalszy rozwój przedsiębiorczości w naszym mieście. Uważamy, że jako Stowarzyszenie zrzeszające przedsiębiorców Imielina powinniśmy być poinformowani o planach, które dotyczą naszych przedsiębiorstw. Rada Miasta powinna brać pod uwagę dobro właścicieli firm i zachęcić ich do rozwoju. Przedsiębiorczość na terenie miasta z czego słynie Imielin w całym regionie powinna się rozwijać, a nie być hamowana przez takie „inicjatywy”. Mamy nadzieję, że władze miasta w przyszłości będą informowały wcześniej o planach dotyczących przedsiębiorców i dadzą się poznać, tak jak to było dotychczas, jako przyjazne dla osób prowadzących swoje firmy. Członkowie naszego Stowarzyszenia rozumieją, że potrzeby miasta w związku z ogromnymi inwestycjami są bardzo duże, ale wzrost obciążeń podatkowych może w przyszłości zahamować rozwijającą się przedsiębiorczość, a co za tym idzie zmniejszyć wpływy do budżetu miasta.

Licząc na dalszą współpracę mamy nadzieję, że będzie ona owocna dla obu stron.

Za Zarząd Leon Komraus Prezes Zarządu

List otwarty przedsiębiorców odczytany został na styczniowej sesji Rady Miasta. Bernadeta Ficek, przewodnicząca Rady, zwróciła uwagę, że podatki nie zostały zwiększone w sposób horrendalny. Natomiast wiceprzewodniczący Henryk Hajda zauważył, że to nie podatki są hamulcem przedsiębiorczości w Imielinie. Wiceprzewodniczący Tadeusz Hericht stwierdził natomiast, że autorzy listu to nie jedyni

przedsiębiorcy w mieście.

Dla porównania podajemy stawki podatku od nieruchomości w budynkach przeznaczonych na działalność gospodarczą obowiązujące w roku 2008 w innych gminach.

Mysłowice - 18 zł (za 1 m² powierzchni budynku),
Chełm Śl. - 15,60 zł,
Bieruń - 17,81 zł,
Łędziny - 17,52 zł.
Imielin - 15,50 zł (w ubiegłym roku było 14 zł). (zz)

Zostańmy latającymi aniołami

Wszyscy jesteśmy aniołami z jednym skrzydłem, możemy latać tylko wtedy, gdy obejmujemy drugiego człowieka. Bruno Ferrero

1. Rodzimy się, żyjemy i umieramy – to ma sens.

2. Gdybyś umierał SAM świadomy swego losu. Nie wytrzymałbyś.

3. Nie wyrażaj zgody na bezradność i rozpacz.

4. Każde zło i cierpienie można zmienić w Miłość.

5. Dlatego wybierz życie – pomóż Hospicjum Cordis w Mysłowicach – stwórz nowy dom, w którym i ty możesz pomóc!

Rok 1990 r. był znaczący dla Mysłowic. W Dzień Wigilijny rozpoczęło działalność Hospicjum Cordis. Początkowo była to grupa kilkunastu ludzi kilku profesji chętnych do posługiwania ludziom umierającym. Przez następne cztery lata wolontaryjnie opiekowali się chorymi w ich domach. Wielkie marzenie o stworzeniu Domu Hospicyjnego zrealizowało się 19 lutego 1994 r. przybierając nazwę „Gościny Serca Św. Teresy od Dzieciątka Jezus”.

Celem zespołu terapeutycznego hospicjum jest udzielenie

chorem umierającym i ich rodzinom wszechstronnej, specjalistycznej opieki.

Kolejne lata działalności Hospicjum Cordis ukazały potrzebę objęcia opieką również najmłodszych chorych i dlatego 21 listopada 1998 r. stworzony został Hospicyjny Dziecięcy Dom Opatrzności Bożej Aniołków Stróżów – Betlejem – przy Społecznym Towarzystwie Hospicjum Cordis. Realizacja potrzeb dziecięcych to priorytet zespołu terapeutycznego.

Głównie pomagamy Dzieciom i Ich Rodzicom w domach rodzin-

nych, dojeżdżamy do 100 km od Mysłowic. W opiece stacjonarnej wystrój wnętrz w pokojach dostosowujemy do każdego dziecka indywidualnie. Przygotowane są również miejsca dla opiekunów, by mogli przebywać z chorym dzieckiem przez całą dobę.

Aby sprawować opiekę profesjonalnie korzystamy z szeregu kursów i szkoleń. Sami również prowadzimy akcję edukacyjną z zakresu opieki hospicyjnej. Wystawy, koncerty, aukcje, imprezy o charakterze kulturalnym, które organizujemy, to sposób by pozyskać fundusze na działalność Hospicjum Cordis.

Społeczne Towarzystwo Hospicjum Cordis
Ul. Cegielniana 7b 41-400 Mysłowice, tel. 0 (32) 2-223-513 lub 0 (32) 316-43-54, www.hospicjumcordis.pl
Subkonto: BPH S.A. O/Mysłowice
36106000760000330000457169 z dopiskiem „NOWY DOM”
NUMER RACHUNKU: BPH PBK S.A. I O/MYSŁOWICE
3106000760000330000118

Złote Karty dla czytelników Noc z Harrym Potterem

Nie wyobrażam sobie bez niej życia - książka to najlepszy przyjaciel, odskocznia od rzeczywistości – powiedziała Halina Pohl na V edycji wręczenia Złotej Karty Czytelnika.

Spotkanie pokazało, że nieprawdą jest zanik czytelnictwa. Wprost przeciwnie – ono wzrasta. Była to okazja do wyróżnienia najaktywniejszych miłośników książek. Nagrody przyznano w 5 kategoriach wiekowych. Wśród dzieci Złotą Kartę otrzymała Wioletta Mondry (wypożyczyła 102 książki), wśród gimnazjalistów Anna Sobota (150 książek). Najlepsza w grupie uczniów szkół ponadgimnazjalnych była Katarzyna Hajda (102 książki), a ze studentów Agnieszka Szydelko (121 pozycji). Złote Karty otrzymały również: Elżbieta Osoba (172 książki), Maria Gabor (147) i Urszula Szydelko (134). Ze względu na imponującą liczbę wypożyczeń, postanowiono przyznać nagrody specjalne laureatom poprzednich edycji Złotych Kart: Matyldzie Brodzie (za wypoży-



Najwytrwalszym czytelnikom zostały wręczone nagrody

czenie 381 książek), Jadwidze Lipickiej (299) i Ewie Szpek (240).

Matylda Broda uważa, że książki to „najwspanialsze lekarstwo duszy i ciała, pozwalające przetrwać chwile kryzysu, niepewności czy gniewu; uwalniające od wielkich problemów realnego świata”. - Książki pomagają mi w zabawie

i nauce, a przez pryzmat problemów głównych bohaterów mogą spojrzeć na realia współczesnego świata – mówi Katarzyna Hajda.

W uroczystości wzięli udział: przewodnicząca Rady Miejskiej Bernadeta Ficek i burmistrz Jan Chwiedacz. Na zakończenie wystąpił młodzieżowy zespół Faradajski pod batutą Katarzyny Madery. (am)

Wnocy z 25 na 26 stycznia w Bibliotece Miejskiej w Imielinie, tak jak w większości księgarni i niektórych bibliotekach zagościł Harry Potter i jego pomocnicy. Już od samego rana biblioteka zmieniła się w mały Hogwarth, co spotkało się z aprobatą odwiedzających ich mugoli. Nad głowami czytelników pojawiały się gromkie błyskawice - ostatnie osiągnięcie czarodziejskiej myśli technicznej.

Punktualnie o godzinie 22.00 biblioteka otworzyła swoje podwoje dla fanatyków cyklu powieściowego J. K. Rowling. Sala konferencyjna biblioteki zapelniła się prawie po brzegi. Czekając do magicznej godziny 00:00, uczestnicy wypełniali czas, oglądając pierwszą część filmu „Harry Potter i Zakon Feniksa”. Wzięli również udział w turnieju wiedzy ze znajomości przygód słynnego czarodzieja.

O północy młodzi ludzie wysłuchali z uwagą pierwszego rozdziału najnowszego tomu „Harry Potter i Insygnia Śmierci” czytanego przez Łukasza Noconia. Ogłoszono wyniki konkursu – najlepszą znawczynią postaci Harrego okazała się Kornelia Lupa.

Do rąk czytelników trafiła ostatnia – siódma część serii o

Harrym Potterze, którą można było wypożyczyć lub zakupić. W trakcie imprezy adepci szkoły magii mogli poczęstować się węzłem, ząbą czy myszą – specjalnościami pubu „Pod dziurawym kotłem”.

Imprezę zakończono wyświetlając drugą część filmu o Harrym Potterze.

Noc z Harrym Potterem zorganizowali bibliotekarze: Jadwiga Mikunda, Grzegorz Komandera i nauczycielka Katarzyna Krzyżowska. (bos)



Koncert ostatkowy



Imielińską orkiestrą dyrygował Andrzej Król

W ostatnią niedzielę karnawału w Domu Kultury „Sokolnia” odbył się „koncert ostatkowy”, w którym tradycyjnie wzięła udział Imielińska Orkiestra Dęta – tym razem pod dyktando Andrzeja Króla. Muzykowanie poprzedziło otwarcie wystawy malarstwa i rzeźby Agaty Wojtali – saksofonistki zespołu.

Koncert – jak przystało na zakończenie karnawału – roz-

począł się brazylijską sambą rodem z Rio, po której nastąpiły wiązanki popularnych tanecznych przebojów, utwory nieśmiertelnego króla walca J. Straussa, szlagiery muzyki filmowej (z polonezem z „Pana Tadeusza” W. Kilara na czele). Było iście karnawałowo. Partie solowe w koncercie wykonali trębacz: Krzysztof Hajduga i Rafał Zięba oraz puzoniści: Marek

Michoń, Robert Pyś i Adam Urbańczyk.

Pogodny nastrój mąciła jedynie świadomość, iż człowiek który od kilkunastu lat prowadzi orkiestrę i przygotował program koncertu jest ciężko chory. Na szczęście Pawła Króla godnie zastąpił jego syn Andrzej - świetny muzyk, tubista najlepszych orkiestr wojskowych i operowych, pasjonat zespołowego grania. (rm)

Duże zainteresowanie

Przez dwa tygodnie ferii zimowych w imielińskim gimnazjum organizowany był kurs samoobrony. Zajęcia prowadził Wiesław Bigos ze szkoły walk Big Budo Polska z Bierunia. Zajęcia odbywały się od poniedziałku do piątku przez jedną godzinę. - Kurs był dość mocno oblegany i cieszył się powodzeniem – powiedział

prowadzący – na zajęcia przychodziło codziennie 30 - 40 osób - i to nie tylko dzieci; od przedszkolaków po ludzi dorosłych.

Kurs był bezpłatny, więc wielu z tej sportowej akcji chętnie skorzystało. Warto pomyśleć, by był prowadzony w imielińskich szkołach w ciągu roku, bo zainteresowanie jest ogromne. (bos)

Jak się bronić pokazywał Wiesław Bigos z Bierunia



Gimnazjali geniusze

Wzakończonym niedawno I semestrze bieżącego roku szkolnego uczniowie imielińskiego Gimnazjum im. Powstańców Śląskich osiągnęli duże sukcesy w dziedzinie matematyki. W różnego typu konkursach na szczeblach rejonowych, wojewódzkich i ogólnopolskich szkoła może pochwalić się osiągnięciami dwóch uczniów klas II. Są to Wawrzyniec Kostorz i Michał Szluzy. Wawrzyniec wywalczył 4 miejsce w kraju w Ogólnopolskim Konkursie Matematycznym Olimpus - sesja jesienna. Otrzymał dyplom laureata oraz wartościową książkę. Chłopiec ponadto jest laureatem II stopnia w Ogólnopolskim Konkursie „Test matematyka plus”. Sukcesem jest również jego 4 miejsce w województwie w konkursie „Alfik matematyczny”. Uczeń zdobył prawie 96% punktów. Do osiągnięć może zaliczyć także 5 miejsce w kraju i dyplom laureata Ogólnopolskiego Konkursu Szesam, a także uczestnictwo w finale Konkursu Wojewódzkiego „Nudna matematyka” organizowanego przez



Wawrzyniec Kostorz i Michał Szluzy

Pracownię Matematyki Pałacu Młodzieży w Katowicach. Na uwagę zasługuje też zakwalifikowanie się do etapu rejonowego Konkursu Przedmiotowego z Matematyki.

Drugi z matematyków - Michał zdobył I miejsce w Ogólnopolskim Konkursie Alfik Matematyczny. Uzyskał 100% punktów i zapewnił sobie nagrodę głównego organizatora - tygodniowy pobyt na obozie „Konie, matematyka i języki”. Ponadto w sesji jesiennej Ogólnopolskiego Konkursu

Olimpus, zajęli 11 miejsce.

- Cieszy mnie fakt, że ci młodzi i sympatyczni ludzie wykazują tak wielkie zainteresowanie matematyką, tym bardziej, że nie jest to przedmiot łatwy. Sukcesy, które odnoszą, to przede wszystkim efekt ich zaangażowania i samodyscypliny. Praca z nimi to prawdziwa przyjemność. Mam nadzieję, że jeszcze nieraz o nich usłyszymy - powiedziała nam Teresa Stolorz nauczycielka matematyki, autorka sukcesów chłopców. (mg)

Harcerze biwakowali

Harcerze z 41 Drużyny Harcerskiej „Sokoły” z Imielina spędzili trzy dni ferii zimowych na biwaku we wsi Dułabka koło Jasła.

W programie harcerskiego biwakowania, choć tak krótkiego, było wiele atrakcji, m.in. spacerów po pięknej okolicy, po górach, był czas na zabawę, na biesiadowanie przy ognisku.

Trzeci dzień harcerze nazwali „Dniem Dobrego Uczynku”, w tym czasie wyruszyli w teren pomagać ludziom. Płonem harcerskiej pomocy były przekazane w formie podziękowania - worek ziemniaków, jajka, kompot, grzyby,



czyli super produkty na dobry obiad.

Na zakończenie ogłoszono

konkurs na najfajniejszą osobę biwaku - została nią drużna Monika Jochymczyk. (bos)

Duchy w bibliotece

Okolo 50. dzieci podczas tegorocznych ferii zimowych sprawdzało „Czy duchy są też w imielińskiej bibliotece?” Z ogromnym zaangażowaniem szukały ich śladu pomiędzy regałami bibliotecznymi i na półkach, gdzie harcerze ukryli

książki z duchem w tytule.

Uczestnicy zabaw z duchami w bibliotece wysłuchali fragmentu książki Adama Bahdaja „Wakacje z duchami” czytanej przez „ducha”, w rolę którego wcielił się Janek Pioskownik. Brali też udział w grach zręcz-

nościowych, turniejach, a na koniec spotkania w bibliotece wszyscy malowali projekt starego zamczyska. Zamki i duchy dały im tyle wrażeń, że ten dzień był nie tylko bardzo udany i wesoły, ale też i mocno wyczerpujący. (bos)

REZONANS

czyli - wieści z "Sokolni"

17 lutego (niedziela) godz. 18.00 - „1001 i jedna noc”

Koncert muzyki operetkowej, który agencja koncertowa „Alex” nazywa „operetkową bajką dla dorosłych”. Wezmą w niej udział: Małgorzata Strong, Maciej Komandera, Jacek Nowosielski oraz grupa baletowa (w sumie 14 wykonawców). W programie największe przeboje „podkasanej muzy”, takie jak Brunetki, blondynki, Libiamo, Bajadera, Co się dzieje i wiele innych.

24 lutego (niedziela) - godz. 18.00 „Stanisław Sroka Trio”

Zapraszamy na koncert, w którym gościnnie wystąpi również nasz krajan Grzegorz Kapołka. „Stanisław Sroka Trio” to stosunkowo nowa formacja w której grają: basista Andrzej Rusek (grał m.in. z I. Dudkiem, T. Stańko, T. Szukalskim, A. Dutkiewiczem), Łukasz Kurek - utalentowany młody perkusista, absolwent Wydziału Jazzu i Muzyki Rozrywkowej Akademii Muzycznej w Katowicach oraz Stanisław Sroka - artysta uniwersalny, który potrafi grać na gitarze np. z Krystyną Prońko czy Januszem Hryniewiczem, ale także z orkiestrą kameralną „Aukso” miasta Tychy. Impreza będzie promocją wydanej w październiku 2007 płyty pod „optymistycznym” tytułem „Heart Attack”. Miejmy nadzieję, że w czasie koncertu nic takiego nam nie grozi.

28 lutego (czwartek) - godz. 17.00 - Salon Artystyczny

Gościem Salonu będzie Roman Ziemiański, wirtuoz gitary, balladzysta, kompozytor, aranżer, twórca m.in. muzyki do takich spektakli jak: Msza wędrującego wg E. Stachury czy Misterium o Bogu ukrytym wg K. Wojtyły. Koncert nosi tytuł „Kolekcjoner Wspomnień” i opiera się na balladach Bułata Okudźawy. Jak pisze sam wielki Bułat: Kolekcjoner Wspomnień to miejsce, w którym ludzie są dobrzy i mili, w którym nie ma wojen i nienawiści... Czy takie miejsce jeszcze jest na tym padole...? Przyjdźmy i posłuchajmy.

2 marca (niedziela) - godz. 19.00 - „Między klasyką a jazzem”

Koncert duetu fortepianowego Agnieszki i Piotra Kopińskich z udziałem wybitnego saksofonisty, profesora Akademii Muzycznej w Katowicach Jerzego Głowczewskiego. Po raz pierwszy na scenie „Sokolni” utwory fortepianowe na 4 ręce z udziałem saksofonu, których klimat stoi na pograniczu muzyki klasycznej i jazzowej. Wszyscy wykonawcy są artystami najwyższej klasy - wykładowcami jednego w Polsce Wydziału Muzyki Jazzowej i Aranżacji katowickiej Akademii Muzycznej.

9 marca (niedziela) godz. 18.00 - „Misterium Męki Pańskiej” - Teatr Komanderów

Tradycyjne postne przedstawienie oparte na tekstach ewangelicznych zaadaptowanych przez Józefa Komanderę, wystawiane od 1976 roku, niegdyś w „szopie” na Pasieczkach, a od 2001 roku w Domu Kultury „Sokolnia” - w nowej inscenizacji, z nową oprawą muzyczną, światłami, efektami akustycznymi. Prawie wszystkie dekoracje i stroje zostały wykonane przez autora spektaklu i jego żonę. W ostatnich latach Stanisława Szczepaniak dostosowała je do warunków scenicznych „Sokolni”. Przedstawienie składa się z 10 obrazów, trwa ok. 2 godz., bierze w nim udział ponad 30 aktorów.

Wójt - „utrwalacz władzy ludowej”

Z końcem lipca 1946 roku wójt w Imielinie został Jakub Ptasieński. Jakie były okoliczności powołania go na to stanowisko? W owym czasie w Imielinie działała podziemna organizacja nazywana „bandą Groma”. Wójt Aleksander Gnielka nie robił nic, żeby ją zwalczyć i dlatego został wezwany do starostwa. Jednak się w nim nie stawiał, tylko postanowił się ukryć. Władze powiatowe wyciągnęły z tego wniosek, że pewnie jest powiązany z „bandą”, tym bardziej że aresztowano między innymi jego syna Rudolfa i Jana Kasperczaka. W tej sytuacji Gnielkę odwołano.

Do starostwa został wezwany sekretarz gminy Jakub Ptasieński, gdzie zaproponowano mu nominację na wójta. Ten jednak postawił swoje warunki – wypuścić z aresztu Rudolfa Gnielkę i Jana Kasperczaka. Nie było w gestii starostwa uwolnienie kogoś, kto był oskarżony o współpracę z podziemiem. W międzyczasie okazało się, że powiązany z Gromem był Herbert Gnielka z Krasów – główny organizator siatki w Imielinie, daleki krewny imielińskiej rodziny Gnielków. Rudolfa Gnielkę i Jana Kasperczaka wypuszczono z aresztu, a Jakub Ptasieński przyjął nominację na wójta imielińskiego.

Był to człowiek o niezmiernie ciekawym życiorysie. Urodził się 25 lipca 1899 roku w Chelmku. Był synem Antoniego i Marii z d. Jamrozik.



Jakub Ptasieński

Jako 12-letni chłopak rozpoczął pracę w kopalni Giesche w Janowie, a mieszkał w domu noclegowym Rykierta w Szopienicach. Pracował tam trzy lata, a potem na stacji kolejowej w Oświęcimiu. W 1916 roku miał ciężki wypadek – koła pociągu zmiażdżyły mu palce lewej nogi.

W 1919 roku wrócił do kopalni Geische. 20 września 1920 roku ożenił się z Julią Wioską z Imielina i zamieszkał u niej. W 1922 roku założył w Imielinie placówkę Komunistycznej Partii Polski – wówczas legalnej partii na Śląsku. Został wybrany jej pierwszym sekretarzem. Był bardzo aktywnym członkiem. Przyjaźnił się z Józefem Wieczorkiem. W kwietniu 1923 roku został jednym z organizatorów wielkiego strajku, w którym robotnicy walczyli o polepszenie swego bytu. Stanęły wówczas wszystkie kopalnie. Po

dwóch tygodniach strajku postulaty zostały częściowo spełnione. Robotnicy wrócili do pracy, ale władze zdelegalizowały KPP. Zaczęły się aresztowania komunistów. Do więzienia trafił również Jakub Ptasieński. W listopadzie 1923 roku odbył się proces przeciw KPP. Na ławie oskarżonych zasiadło 52 członków partii. Siedmiu z nich zostało skazanych na kary do sześciu miesięcy więzienia. Ptasieńskiego uniewinniono.

Żeby nie narażać swej rodziny, zaprzestał działalności komunistycznej i zajął się działalnością związkową. Na terenie Imielina założył Związek Zawodowy Górników w Polsce. Gdy były wybory do Rady Zakładowej w kopalni Giesche, został wybrany jej przewodniczącym. Na tym stanowisku pozostał do wybuchu II wojny światowej.

W 1929 roku wstąpił do PPS. Z ramienia tej partii został wybrany radnym w Imielinie. Był współzałożycielem Kółka rolniczego i aktywnie się w nim udzielał. Z ramienia PPS brał udział jako delegat na konferencję wojewódzką, został tam wybrany do komitetu wojewódzkiego i był delegatem na konferencję krajową w Warszawie.

Gdy wybuchła wojna, został zesłany na roboty przymusowe do kopalni w Westfalii. Miał tam ciężki wypadek. Po bardzo długim leczeniu powrócił do domu, a następnie skierowano

go do pracy w kopalni Giesche.

Gdy nadeszło wyzwolenie i wójtą został Syska, Jakub Ptasieński objął stanowisko sekretarza gminy. W czerwcu 1945 powołano w Imielinie Okręgowy Urząd Pracy. Przewodniczącym został Ptasieński, piastując jednocześnie urząd sekretarza gminy. Siedzibą urzędu był budynek przy ul. Kościuszki 2 (obecna Apteczna). Urząd ten obsługiwał następujące miejscowości: Imielin, który liczył wówczas 5898 mieszkańców, Łęziny - 3578 mieszkańców, Kosztowy - 2184 mieszkańców, Dzieckowice - 1162 mieszkańców, Hołdunów - 3727 mieszkańców, Smardzowice - 332 mieszkańców, Chelm - 3498 mieszkańców, Kopciowice - 657 mieszkańców, Krasowy - 2824 mieszkańców, Goławiec - 757 mieszkańców i Wesoła - 1583 mieszkańców.

Gdy odwołano wójta Aleksandra Gnielkę, na jego stanowisko mianowano Rudolfa Piprka (1899 – 1958), przedwojennego policjanta i burmistrza Bierunia. Po zdecydowanym proteście PPR, cofnięto mu nominację i nową otrzymał Jakub Ptasieński. Na początku swego urzędowania sprowadził do Imielina funkcjonariuszy bezpieczeństwa (Urzędu Bezpieczeństwa), co spowodowało szybkie rozbiście oddziału Groma.

Gdy w grudniu 1948 roku odbył się tzw. kongres zjed-

noczeniowy PPR i PPS, Jakub Ptasieński był na nim delegatem. Po reformie administracji w 1950 roku i zniesieniu stanowiska wójta został przewodniczącym Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Imielinie.

Zarząd gminy w styczniu 1951 roku przedstawiał się następująco: Paweł Byczek, Wilhelm Kuźnik, Franciszek Bywalec, Józef Labus, Marcin Długajczyk, Wiktor Majnusz, Władysław Figura, Klemens Mateja, Jan Kasperczyk, Ludwik Mucha, Albin Korek, Józef Paluch, Leon Koserczyk, Alojzy Pastuszka, Augustyn Kosma, Paweł Pol, Wilhelm Kozioł, Jakub Ptasieński, Antoni Krzyżanowski, Leon Pudelko, ? Kubica, Józef Sendal, Jan Kuczowicz, Wincenty Sobota, Anna Kuś, Janina Zielińska.

W 1952 roku Jakuba Ptasieńskiego przeniesiono do Nowego Bierunia na stanowisko Przewodniczącego Prezydium Gminnej Rady Narodowej. Po roku na własne żądanie odszedł z Nowego Bierunia i zatrudnił się w Przedsiębiorstwie Robót Kolejowych na stanowisku magazyniera.

W 1966 roku został wybrany sekretarzem POP w Imielinie. Gdy odszedł na emeryturę, został odznaczony Krzyżem Oficerskim Odrodzenia Polski za swe zasługi w czasie okupacji i „za utrwalanie władzy ludowej” w Imielinie.

Bernard Kopiec

Awans dla powstańca

Podczas wręczenia nominacji w Urzędzie Miasta



10 stycznia w Urzędzie Miasta w Imielinie Mieczysław Świerczewski otrzymał dokument informujący o awansie na stopień kapitana rezerwy. Awans wręczył mu ppłk Maciej Radziak, komendant Wojskowej Komendy Uzupełnień w Tychach.

Uehonorowany był uczestnikiem powstania warszawskiego, a od lat 50. mieszka w Imielinie. Tu się ożenił i wybudował dom. Mimo udziału w historycznych wydarzeniach, nie chce wspominać tych tragicznych chwil. Mówi, że na Śląsku jest dobrze i mu się tu podoba. (zz)

Kącik poetycki

Kto napisał ten wiersz?

Był raz głupi Gabrys. A wiecie, co robił, Kiedy konie żarty, on im owies drobił. Sitem wodę czerpał, ptaki uczył fruwać, Poszedł do kowala, kozy chciał podkuwać, A tatusia pytał czy mu księżyc kupi ... Taki był ten Gabrys. A jaki? No, głupi.

Na odpowiedzi czekamy do 29 lutego. Wiersz z numeru styczniowego napisał K.I. Gałczyński. Nagrodę książkową wylosowała Barbara Gąsiorek. Gratulujemy. Prosimy o odebranie nagrody w bibliotece. (bk)

Order Odrodzenia Polski w Imielinie



Honoru takiego odznaczenia dostąpił nasz Obywatel ks. senior Jan Gdak. Został mu przyznany Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski, zwany też Polonia Restituta. 8 grudnia 2007 r. w auli Oratorium Marianum na Uniwersytecie Wrocławskim w imieniu Prezydenta RP order wręczył mu prof. Andrzej Stelmachowski w czasie uroczystości 30-lecia Studenckiego Komitetu Solidarności.

Ks. kanonik Jan Gdak urodził się marca 1931 r. w Imielinie. Świecenia prezbiteriatu przyjął 24 czerwca 1962 r. w archidiecezji wrocławskiej z rąk ks. arcybiskupa Bolesława Kominka – późniejszego kardynała. Przez 40 lat pracował w duszpasterstwie archidiecezji wrocławskiej. Wrócił do naszego miasta jako senior i zamieszkał w domu rodzinnym. Nie jest jednak bezczynny. W kaplicy św. Ojca Pio na Oddziale Szpitalnym Rehabilitacji Ruchu w Łędzinach pełni funkcję kapelana dla niepełnosprawnych pacjentów. Ks. Jan Gdak jest też kombatanem i należy do Związku Więźniów Politycznych Okresu Stalinowskiego we Wrocławiu. I jako kapelan tego związku wspiera religijnie spotkania i uroczystości patriotyczne dla Weteranów Organizacji Niepodległościowych.

Przyznanie Księdzu tak wysokiego odznaczenia jest dobrą okazją do rozmowy. Z konieczności są to tylko fragmenty tego, co było wyrazem sprzeciwu wobec sowietyzacji i ateizacji, jakim poddana została nasza ojczyzna w powojennych dziejach – aż do roku 1989.

Rozmowa z ks. Janem Gdakiem

- Jak przejawiał się sprzeciw młodzieży wobec obcej ideologii?

- W mysłowickim Liceum nie mogliśmy się pogodzić z narzucaną nam ateistyczną, marksistowsko-leninowską ideologią i stalinizacją kraju. Okropna była sowiecka mania wielkości. Wpajano nam, że radzieccy naukowcy byli najlepsi na świecie. Zamiast przedwojennego podręcznika historii kazano czytać radziecki – a to były 2 tomy głupstw. Wycofano nawet podręcznik do języka francuskiego, bo wydrukowano tam marsylianekę czyli francuski hymn. Przedwojennemu profesorowi z doktoratem zabraniano uczyć w starszych klasach, tłumacząc to złym wpływem na uczniów. Zarzucano mu, że nie potrafi wyklądać zgodnie z założeniami marksistowskimi.

Gdy w 1949 roku rozwiązano harcerstwo, uczniowie wyczuwani społecznie postanowili założyć tajną organizację harcerską. Chcieli pokazać, że nie tędy droga. Zrywaliśmy afisze, czerwone sztandary, rozrzucaliśmy ulotki, pisaliśmy listy do miejscowych

członków partii, by zrezygnowali z działalności na szkodę Polski, blokowali uroczystości – np. młodzieżowe marsze na cześć rewolucji.

- Proszę opowiedzieć na czym polegały te akcje?

- Z okazji 1 maja postanowiono, że na cześć klasy robotniczej odbędzie się bieg na stadionie w Mysłowicach - miało być 7 rund dookoła boiska. Umówiłem się z 3 kolegami, że pobiegniemy, ale bardzo powoli. Jak naszą czwórkę cała grupa zdublowała po raz 3., wbiegł na bieżnię partyjny sekretarz i oskarżając nas o sabotaż, kazał zejść ze stadionu. Na drugi dzień całe liceum zostało postawione na nogi.

Przewidując konsekwencje, powiedzieliśmy przewodniczącemu młodzieżowej organizacji komunistycznej czyli ZMP, który był słabym uczniem, że jak będzie nas oskarżał, to nie damy mu z niczego odpisać. Dyrektor Środulski to był przedwojenny nauczyciel, więc liczyliśmy, że będzie nas bronił.

Wyskoczyli na nas z poważ-

nymi oskarżeniami: „Co to ma znaczyć? Nie uznajecie Związku Radzieckiego?” „Jeżeli ktoś się zna na sporcie – odpowiedzieliśmy tłumacząc się z tego biegu - to wie, że nie można od razu biec szybko, najpierw musi być rozgrzewka, a dopiero potem się finiszuje. Gdyby nas nie zdjęto z bieżni, to na pewno byśmy wszystkich wyprzedzili na mecie”. Przewodniczący ZMP tylko przytakiwał, słuchając naszych wyjaśnień.

- Podarowali wam ten wyczyn?

- Niezupełnie. Musieliśmy przebiec 7 rund na pustym stadionie - ale w obecności sekretarza partii, dyrektora i milicji.

- Ksiądz zdał maturę w Mysłowicach, wstąpił do seminarium duchownego i był już na 3 roku studiów, gdy został aresztowany.

- W roku 1953 nastąpiła zdrada organizacji i UB przystąpiło do aresztowań. Procesy odbyły się wiosną 1954. Sądono nas w Katowicach, które wówczas nazywały się Stalinogród (!) Objęły blisko 60 osób, których skazano na kary więzienia – łącznie na 265 lat. Na mnie wydano wyrok 6 lat więzienia.

- W 1956 r. nastąpiła tzw. odwilż i wielu niesłusznie skazanych opuściło więzienia.

- Co dla mnie nie oznaczało wcale powrotu do seminarium. Pozbawiono mnie praw publicznych i obywatelskich praw honorowych, dlatego nie mogłem kontynuować studiów. Uczyłem religii, ale władze nie uznawały mnie za pełnoprawnego nauczyciela. Świecenia kapłańskie przyjąłem dopiero w 1962 r.

- Co się wydarzyło na pierwszej placówce księdza jako wikarego w Żarach?

- Władze skierowały tu potajemnie księdza z kościoła polskokatolickiego i przydzielono mu 30 tys. zł na remont nieużywanego kościoła. Było nas 5 księży w parafii, zastanawialiśmy się, jak

ostrzec ludzi przed działaniami niekatolickiego księdza w naszej parafii. Powiedziałem, że ja wygłoszę kazanie na ten temat.

Oskarżono mnie, że „nawołuję do waśni społecznych na tle religijnym”. Skierowano sprawę do Kurii i nawet do władz w Warszawie. „Wycofamy skargę, jak ksiądz będzie z nami współpracował”. Składali też obietnice: „Ksiądz ma na pewno długi po prymicyjach i chorą matkę – proszę przyjść, to pomożemy.”

- Nie obawiał się ksiądz represji, odmawiając współpracy?

- Proszę pana, jak kogoś więzienie nie złamało, to już się nie bał, wychodził z niego silniejszy.

- Na drugiej swojej placówce duszpasterskiej czyli w Namysłowie też ksiądz naraził się władzy.

- Pisałem tylko bardzo grzeczne listy do rodziców tych dzieci, które nie chodzą na religię. Zawiadamiłem, że religia jest w dniu... o godzinie... i prosiłem, żeby dziecko uczęszczało. Jeden z listów trafił do ojca, który był sekretarzem partyjnym. Ten skierował sprawę do Opola na Kolegium ds. Wykroczeń. „Na jakiej podstawie ksiądz wysłał ten list” – grzmiał oficer. „Na takiej – odpowiedziałem - że dziecko jest ochrzczone i należy do Kościoła katolickiego. Ja za nie nawet płacę podatek i dlatego mam do niego prawo - chyba żeby wystąpiło z Kościoła. Pan sekretarz – kontynuowałem - nie powinien podawać mnie do ukarania, ale grzecznie odpisać, że ma inny światopogląd i nie chce należeć do Kościoła.” Były jeszcze pouczenia, pogroźki, że jak tak będę postępował, to nie dostanę żadnej parafii, a w końcu umorzili sprawę.

- No i skończył się problem z listami?

- Niezupełnie. Gdy byłem z kolei wikarym w Kudowie-Zdroju pod pretekstem listów (co do których nie protestowano) namawiano mnie do wyjazdu do Francji w celach agenturalnych. Zapewniali przy tym paszport, pokrycie kosztów i duże korzyści materialne. Komuniści wszystko wiedzieli o każdym księdzu. Prowadzono pełną inwigilację. Jeden milicjant był „od księży”.

- Jak doszło do objęcia parafii pod Wrocławiem?

- Dopiero w 1972 r. uregulowano po wojnie stosunki między państwem a Kościołem na Dolnym

Śląsku. Mogłem na obrzeżach Wrocławia przejąć poprotestancki kościół i parafię, w której zamieszkiwali ludzie, którzy tu się przesiadli. Na dawnym probostwie mieszkało 7 rodzin, a kościół był zaniedbany. Wszystko wymagało remontu – organy, posadzka, elewacja, dach, wieża. Musiałem przystosować go do odprawiania mszy św. w duchu liturgii posoborowej, wybudować plebanię. To była pionierska praca.

- Czy służba bezpieczeństwa dała wreszcie spokój?

- Skądże. Stale mnie inwigilowali. Byłem karany politycznie i to się z mną ciągnęło. Byłem na tzw. czarnej liście warszawskiej. Podслуchiwano moje rozmowy telefoniczne i kazania, otrzymywałem listy z pogroźkami, były też groźby przez telefon - że zgine, że mnie zabiją. Nie wspominając, że wszystkie prace gospodarskie odbywały się w wielkim trudzie – cofano pozwolenia na budowę, nie było materiałów.

- Dowiedział się ksiądz, kto na niego donosił?

- Oznajmiono mi w Instytucie Pamięci Narodowej w Katowicach, że mogę zobaczyć swoją teczkę, ale nie pojechałem. Wiem, że wielu tym, którzy do nich zajrzeli, świat się zawałił pod nogami. Zobaczyli, że nieraz donosili najbliżsi – organista, kościelny, ktoś z rodziny. Dlatego wołę do tego nie zaglądać. Nie jestem niczym obciążony.

- Jak ksiądz dziś po latach patrzy na swoją historię?

- Założyciele Tajnego Harcerstwa Krajowego (THK), do którego należałem, podjęli zamiar, aby uczcić datę powstania organizacji. Właśnie 14 marca 2008 r. upływa 60 lat, jak zrodziło się THK w mysłowickim Liceum Ogólnokształcącym. Niedługo po tej dacie odbędzie się spotkanie członków w kościele na Klimoncie w Łędzinach. Ta historyczna świątynia jest bowiem kościołem chrześcijańskim tej organizacji. Zaś w druku znajduje się książka pt. „Ocalić od zapomnienia”, która będzie monografią THK – Szeregów Wolności. Jubileuszowe nabożeństwo dziękczynne, książka z historią organizacji i przyznany Order Odrodzenia Polski wspólnie wieńczą patriotyczny zryw uczniów mysłowickiej szkoły średniej sprzed przeszło pół wieku.

- Dziękuję za tę historyczną puentę i rozmowę. (zz)

Dzieci ochrzczone w imielińskim kościele 12 stycznia

Witamy we wspólnocie



Błażej Marcin Bałuch syn Marcina i Krystyny
Urodzony 29 listopada 2007 roku
Chrzestni: Kamil Staszewski i Anna Klimczok



Natasza Magdalena Makowski córka Marcina i Izabeli
Urodzona 27 listopada 2007 roku
Chrzestni: Jakub Ficek i Klaudia Synowiec



Alicja Anna Boba córka Andrzeja i Anny
Urodzona 23 listopada 2007 roku
Chrzestni: Mariusz Boba i Barbara Kotodziejczyk



Paweł Dawid Michalski syn Dawida i Izabeli
Urodzony 22 listopada 2007 roku
Chrzestni: Łukasz Pijanowski i Magdalena Pijanowska-Frank

Zmiany w klubie

Jerzy Wesołowski został nowym prezesem LKS „Pogoń” Imielin – tak postanowili członkowie klubu na zebraniu sprawozdawczo-wyborczym, które odbyło się 29 stycznia. Oprócz niego 5-osobowy zarząd klubu, który został wybrany w tajnym głosowaniu spośród 7 kandydatów, stanowią: Henryk Synowiec (wiceprezes), Marcin Polarz (sekretarz), Ireneusz Stadler (skarbnik) i Marcin Hermyt (członek),

Do nowej Komisji Rewizyjnej weszli: Agnieszka Wilczek, Adam Hadryan i Mariusz Stolorz.

Na zebraniu rozliczono również rok 2007 w działalności klubu. Ireneusz Stadler w imieniu poprzedniej Komisji Rewizyjnej przedstawił sprawozdanie z kontroli finansowej. Komisja nie znalazła nieprawidłowości finansowych w działaniach klubu i prowadzonej dokumentacji i wniosła o udzielenie absolutorium ustępującemu zarządowi. Udzielono go przy 16 głosach za i 2 wstrzymujących.

Sprawozdania z sekcji piłki nożnej przedstawili trenerzy grup: Jacek Stęchły - trampkarzy, Marcin Polarz juniorów i Ryszard Kalinowski seniorów.

Na zebraniu przegłosowano również 2 wnioski. Pierwszy dotyczył tego, by zarząd zdecydował o wysokości składki członkowskiej i tego, kto jest z niej zwolniony (17 osób było za, 1 wstrzymała się). Bardziej podzielone były zdania w drugiej sprawie. 10 członków głosowało za przyjęciem drużyny oldbojów do sekcji piłki nożnej, 4 było przeciw, również 4 wstrzymało się.

Pierwszy mecz sparingowy zespół Pogoni rozegrał 9 lutego. Na własnym boisku zremisował bezbramkowo z LKS Gardawice. Imielińscy piłkarze wystąpili w składzie: Łukasz Deszcz, Marek Hermyt, Marek Synowiec, Tomasz Szpek, Piotr Małek, Damian Surlej, Łukasz Grabowski, Bartosz Łyżwiński, Michał Hermyt, Łukasz Zelek i Wojciech Pacwa. (zz)

„Pogoń” (białe koszulki) pierwszy sparing zagrała z LKS Gardawice



Łukasz Krzysztof Wilk syn Józefa i Bożeny
urodzony 15 listopada 2007 roku
Chrzestni: Krystian Wilk i Magdalena Jaworska